IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Obrony Narodowej
(nr 32)
z dnia 19 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 32)

19 maja 2021 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Obrony Narodowej na temat udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach poza granicami państwa.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, gen. broni **Tomasz Piotrowski** dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych, **Lucyna Golc-Kozak** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Radosław Sikorski** poseł do Parlamentu Europejskiego, **Paweł Rodzoś** stały doradca Komisji oraz **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram 32. posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.

Witam przybyłych posłów i wszystkich, którzy uczestniczą w posiedzeniu w trybie on-line. Witam przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej: pana Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana gen. broni Tomasza Piotrowskiego, dowódcę operacyjnego rodzajów sił zbrojnych, pana Piotra Pacholskiego, dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego Ministerstwa Obrony Narodowej. W formie zdalnej jest z nami pani Lucyna Golc-Kozak, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, którą należy przyłożyć z lewej strony mikrofonu. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

W tej chwili przystąpimy do stwierdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Dziękuję.

Głosowało 29 posłów. Stwierdzam kworum.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W związku z tym trybem procedowania nie ma możliwości rozszerzenia czy modyfikowania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Tematem posiedzenia jest rozpatrzenie informacji ministra obrony narodowej na temat udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami państwa.

Posiedzenie Komisji realizowane jest w formie wideokonferencji w systemie Whereby. Udział posłów oraz gości zewnętrznych ogranicza się do kliknięcia w link i połączenia się z pokojem wideokonferencyjnym, zgodnie z załączonymi instrukcjami. Transmisja na żywo dostępna jest w aplikacji do głosowania oraz na stronie sejmowej www.sejm.gov.pl. Chęć zabrania głosu zgłasza się poprzez mail na adres kobn@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji Whereby, po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Proszę używać linka w przypadku aktywnego uczestnictwa w posiedzeniu Komisji, np. chęci zabrania głosu w trakcie posiedzenia. W innym przypadku posiedzenie Komisji można śledzić z poziomu transmisji na stronie internetowej Sejmu.

Pragnę również przypomnieć, że na posiedzeniu Komisji 13 lutego 2020 r. przyjęliśmy propozycję prezydium Komisji w sprawie ograniczenia czasu wystąpień na naszych posiedzeniach. Pierwsze wystąpienie posła może trwać maksymalnie 10 minut, a każde kolejne 5 minut. Proszę o przestrzeganie tych limitów czasowych, aby nasza dyskusja na posiedzeniach Komisji była uporządkowana i rzeczowa.

Teraz poproszę pana ministra o przedstawienie informacji, po czym przeprowadzimy dyskusję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, bardzo dziękujemy za zainteresowanie tą tematyką. Przed kilkoma tygodniami w podobnym wystąpieniu prezentowaliśmy informację ministra obrony narodowej senackiej Komisji Obrony Narodowej. Jednak cieszę się z podjęcia tej tematyki, ponieważ przez kilka tygodni sporo się zmieniło. To pokazuje, jak dynamiczne jest życie w obszarze bezpieczeństwa europejskiego, ale również światowego.

Szanowni państwo, udział Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach zagranicznych to ważny element polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej. To zaangażowanie łączy ze sobą dwa elementy: wsparcie wysiłków społeczności międzynarodowej podejmowanych na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na świecie oraz wzmacnianie zdolności reagowania naszego państwa na sytuacje kryzysowe. Obecnie zaangażowanie operacyjne Sił Zbrojnych RP koncentruje się na misjach prowadzonych pod auspicjami Sojuszu Północnoatlantyckiego, Unii Europejskiej, Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także w układzie koalicyjnym. Realizowane zadania mają głównie charakter szkoleniowo-doradczy. W ubiegłym roku średnioroczny poziom zaangażowania sił zbrojnych w misje utrzymywał się na poziomie ok. 3 tys. żołnierzy. Na tym samym poziomie jest on również utrzymywany w 2021 r.

Aktualnie Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej realizują zadania mandatowe w 10 polskich kontyngentach wojskowych: ramach misji i operacji Sojuszu Północnoatlantyckiego jest to 5 kontyngentów; w Afganistanie mamy PKW Afganistan w ramach misji „Resolute Support”, zgodnie z postanowieniem prezydenta jest to kontyngent do 400 osób; w Kosowie PKW KFOR w ramach operacji KFOR do 300 osób; na Łotwie PKW Łotwa w ramach batalionowej grupy bojowej sił wzmocnionej Wysuniętej Obecności NATO do 200 osób; w Rumunii PKW Rumunia w ramach wielonarodowej brygady sił dostosowanej Wysuniętej Obecności NATO do 250 osób; niedawno rozmieszczony kontyngent w Turcji – PKW Turcja – w ramach Dostosowywanych Środków Bezpieczeństwa Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego dla Turcji do 80 osób. Ten kontyngent osiągnął zdolności operacyjne na początku bieżącego miesiąca.

W ramach misji i operacji Unii Europejskiej mamy 3 kontyngenty: w Bośni i Hercegowinie PKW EUFOR Althea do 50 osób; w Republice Środkowoafrykańskiej PKW RŚA do 2 osób; we Włoszech PKW Irini do 80 osób. Dodatkowo w ramach unijnych wysiłków operacyjnych delegujemy 4 oficerów do dowództwa operacji morskiej Atalanta u wybrzeży Somali. W ramach misji Organizacji Narodów Zjednoczonych jest jeden kontyngent. Przypomnę, że nie tak dawno powróciliśmy do realizacji misji w ramach ONZ. Jest to misja realizowana w Libanie – PKW UNIFIL – do 250 osób. W ramach sił globalnej koalicji przeciwko tzw. państwu islamskiemu oraz sojuszniczej misji szkoleniowej NATO utrzymywany jest kontyngent w Iraku – PKW Irak – do 350 osób.

W wyniku dokonanych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej analiz aktualnego i planowanego zaangażowania w misje, operacje i inicjatywy poza granicami kraju oraz ich wpływ na zdolności operacyjne sił zbrojnych do realizacji funkcji konstytucyjnych w 2018 r. w Ministerstwie Obrony Narodowej określono priorytety i kierunki zaangażowania operacyjnego naszych sił zbrojnych, które umożliwiają wypełnianie misji wynikających ze zobowiązań sojuszniczych i umów międzynarodowych przy jednoczesnym zachowaniu zdolności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do obrony państwa. Te priorytety przedstawiają się następująco. Priorytet pierwszy to wypełnianie postanowień kolejnych szczytów NATO oraz poprawa poziomu bezpieczeństwa w regionie.

Priorytet drugi to wypełnianie zobowiązań sojuszniczych, koalicyjnych i bilateralnych. Priorytet trzeci to wypełnianie pozostałych zobowiązań międzynarodowych.

Szanowni państwo, poza udziałem sił zbrojnych w wymienionych wyżej misjach w bieżącym roku planowane jest również zaangażowanie sił zbrojnych w inne przedsięwzięcia. Będzie to misja wojskowa kontroli przestrzeni powietrznej Islandii. PKW Islandia będzie realizował to zadanie w dniach od 6 do 27 września br. z bazy lotniczej Keflavík siłami czterech samolotów F-16 wraz z obsługą techniczną i personelem zabezpieczającym wykonywanie lotów. Drugą misją będzie misja Baltic Air Policing, realizowana w ramach wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej państwa bałtyckich. Ta operacja jest prowadzona w formule rotacyjnych dyżurów pełnionych przez kolejne państwa sojusznicze. Jest ona realizowana od 2004 r. PKW „Orlik 10" będzie realizował swoje zadania od 1 grudnia br. do 31 marca 2022 r. z litewskiej bazy lotniczej Szawle siłami czterech samolotów F-16 wraz z obsługą techniczną i personelem zabezpieczającym wykonywanie lotów.

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o najważniejsze kwestie związane z zaangażowaniem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami kraju, jest informacja, która dotarła do nas nie tak dawno. Jest to informacja dotycząca wycofywania wojsk sojuszniczych z Afganistanu. W związku z podjęciem w kwietniu br. w ramach sojuszu Atlantyckiego decyzji o zakończeniu misji „Resolute Support" w Afganistanie i wycofaniu sił sojuszniczych z tego kraju, do 11 września zostanie również zakończona działalność polskiego kontyngentu w tym kraju. Zostały już podjęte odpowiednie decyzje w tej sprawie oraz opracowano plan wycofywania PKW z Islamskiej Republiki Afganistanu. W chwili obecnej brak jest zagrożeń dla terminowej realizacji przedsięwzięć określonych w wyżej wymienionym planie. Szczegóły wycofywania kontyngentu są ściśle konsultowane z dowództwem misji oraz z pozostałymi sojusznikami. Naszym nadrzędnym celem również przy okazji tych działań jest przede wszystkim bezpieczeństwo naszych żołnierzy.

Jeżeli chodzi o niedawno uruchomiony kontyngent w Turcji, Polska zadeklarowała w ubiegłym roku gotowość wysłania do Turcji w ramach tzw. dostosowywanych środków bezpieczeństwa NATO dla Turcji, w odpowiedzi na skierowaną do sojuszników prośbę turecką oraz w związku z pogarszającą się sytuacją na granicy turecko-syryjskiej. Zadania tego kontyngentu realizuje samolot patrolowo-rozpoznawczy „Bryza" oraz personel naziemny stacjonujący w tureckiej bazie Incirlik PKW prowadzi rozpoznanie wschodniej części Morza Śródziemnego, jak również części Morza Czarnego.

To tyle, jeżeli chodzi o to zaangażowanie, oczywiście w skrócie. Jesteśmy do państwa dyspozycji, jeżeli są szczegółowe pytania do tego obszaru. Wraz z dowódcą operacyjnym, panem generałem Piotrowskim oraz panem dyrektorem Pacholskim będziemy się starali udzielić odpowiedzi na wszelkie pytania. Jest jeszcze jedna kwestia informacyjna odnośnie do działań, które były podejmowane w ostatnich tygodniach, jeżeli chodzi o nasze kontyngenty wojskowe. Decyzją ministra obrony narodowej zdecydowaliśmy, że jeżeli mówimy o szczepieniach, w pierwszej kolejności będą szczepieni nasi żołnierze służący w kontyngentach wojskowych, jak również ci, którzy do wyjazdu na kontyngenty w ramach rotacji się przygotowują. Chciałem państwa poinformować, że w tej chwili ogólnie mamy zaszczepionych pierwszą dawką ponad 95% żołnierzy oraz pracowników cywilnych resortu, którzy służą i pracują na misjach. Również mamy już część osób zaszczepionych drugą dawką. Jest to blisko 30% całego składu naszych kontyngentów wojskowych.

Jak informowałem na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji, zdecydowaliśmy o zaszczepieniu w pierwszej kolejności żołnierzy w ramach naszych kontyngentów. Szczepionki wyjechały specjalnymi transportami na poszczególne teatry, a tam naszymi siłami odbywało się to szczepienie.

To tyle, jeżeli chodzi o informację. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Rozpoczynamy dyskusję. Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Sikorski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Radosław Sikorski:

Dziękuję za kompetentną prezentację. Mam jedną opinię i jedną sugestię. Absolutnie nie obwiniając o to władz polskich, uważam, że Stany Zjednoczone popełniają błąd, wycofując się do zera z Afganistanu. Stany Zjednoczone mają obecność wojskową w ponad 100 krajach na świecie. Dlaczego akurat w Afganistanie miałoby być zero? Rozumiem, że pewnie talibowie tego żądali, ale jakaś symboliczna obecność w bazie Bagram dla ewentualnej akcji przeciwko jakimś odradzającym się grupom terrorystycznym byłaby też elementem politycznego nacisku i upewnienia dla tych sił w Afganistanie, które związały swą przyszłość z operacją zachodnią i z bardziej postępową przyszłością swojego kraju. Na to nie mamy wpływu, ale oby to się źle nie skończyło.

Moja sugestia jest trochę związana z Afganistanem, bo przecież nasi żołnierze służyli tam długo, z wielkim poświęceniem, czasami ponosząc olbrzymie ryzyko. Także oddali życie, odnieśli rany. To były prawdziwe sytuacje bojowe. Chcę się podzielić z panem ministrem taką refleksją. Nie udało mi się przekonać kolejnych prezydentów do tego, żeby nasi żołnierze na misjach wojskowych mogli otrzymywać order Virtuti Militari. A ja uważam, że jak żołnierz za ojczyznę ryzykuje życiem i okazuje wielką odwagę, to czy formalnie jest stan wojny, czy go nie ma, to z punktu widzenia żołnierza nie ma najmniejszego znaczenia. Nie rozumiem, dlaczego ten historyczny polski order nie może być przyznawany ludziom, którzy na niego zasłużyli. Mojej formacji nie udało się tego przeprowadzić. Sugeruję, żebyście spróbowali. Jeżeli to wymaga zmiany legislacyjnej, to uważam, że trzeba jej dokonać. Moim zdaniem nie wymaga, ale poddaję to pod rozwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Króciutko. Dziękuję za te sugestie. One są ważne. Tym bardziej, że w istocie nasz wysiłek – po stronie naszego kraju – także ten tragiczny, ten największy, bo to jest również poświęcenie ludzkiego życia, jest naprawdę bardzo wymierny. Pamiętajmy o tych 44 osobach, które zapłaciły najwyższą cenę, służąc sprawie w Afganistanie. Trzeba absolutnie oddać honor i cześć im, ich rodzinom, ale również wszystkim dowodzącym, wszystkim uczestnikom i żołnierzom. Tutaj jest absolutnie pełna zgoda. Jeżeli chodzi o sam kontyngent, jesteśmy w ramach sojuszu podmiotem, który funkcjonuje w określonej sytuacji, w określonej przestrzeni. Krajem głównodowodzącym tą misją są Stany Zjednoczone. Musimy się liczyć z decyzjami, które zostały podjęte przez prezydenta Joe Bidena i je akceptujemy. To też jest pewna symbolika. 11 września 2021 r. to data symboliczna z punktu widzenia administracji waszyngtońskiej czy z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych i całego świata. Ataki na wieże World Trade Center chyba wszyscy mają w pamięci. Wiemy, że walka z islamistami zbierała i zbiera tragiczne żniwo. Ale jako sojusznicy akceptujemy to. Podpisujemy się pod tym. Jest również nasza decyzja, że zgodnie z harmonogramem wycofujemy żołnierzy do kraju. To już jest kwestia do dyskusji na poziomie Sojuszu Północnoatlantyckiego, czy ta misja rzeczywiście powinna być całkowicie zerowana, czy w formule stabilizacyjnej, czy szkoleniowej pozostać tam nieco dłużej. Ale to jest jakby poza naszym obszarem.

Order to naprawdę cenna i ważna inicjatywa. Przecież mamy też bitwy jak ostatnia obrona ratusza w Karbali. Mamy konkretny przykład. Wiemy, o kim mówimy, kogo to dotyczy, więc na pewno to cenna inicjatywa. Przyjmuję. Dziękuję za tę sugestię.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Rzeczywiście, proszę państwa, kwestie wycofywania wojsk są czasami trudne do zrozumienia, przynajmniej dla mnie. Ale decyzja nie jest raczej po stronie rządu Rzeczypospolitej. Dlaczego sojusznicy, w tym przypadku Amerykanie, decydują się wycofać? Czy w ostatecznym rozrachunku za ileś lat to nie okaże się błędem? Trudno powiedzieć. Ale niestety na decyzje prezydenta Stanów Zjednoczonych Rzeczpospolita ma dosyć ograniczony wpływ.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Szramka.

Poseł Paweł Szramka (PS):

Panie ministrze, dziękuję bardzo za informację. Powiedziałbym, że była skondensowana. Osobiście chciałbym poznać trochę więcej szczegółów na temat każdej misji. Co nasi żołnierze zyskują na pobycie na misjach? Jakie są plany na przyszłość? Czy planujemy zwiększenie czy zmniejszenie kontyngentów?

Osobiście bardzo mnie interesuje sprawa Libanu, zwłaszcza w kontekście ostatnich wydarzeń. W tym regionie stało się dosyć niespokojnie. Zachęcam, żeby powrócić do sprawy m.in. dodatku wojennego dla żołnierzy uczestniczących w kontyngencie w Libanie. Od dłuższego czasu wymieniam się opiniami i interpelacjami na ten temat z ministerstwem. Usilnie odpowiadają państwo, że to nie jest właściwa forma, że żołnierze są bezpieczni, że to nie jest strefa działań wojennych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmieniło tę definicję właśnie na wniosek Ministerstwa Obrony Narodowej. Osobiście myślę, że wielu żołnierzy i rodzin tych żołnierzy, którzy są w Libanie, nie zgadza się z tą decyzją. Chciałbym, żeby Ministerstwo Obrony Narodowej bardziej przyjrzało się tej sprawie. Otrzymuję wiadomości od tych żołnierzy. Niektórzy nawet twierdzą, że przed wyjazdem byli zapewniani, że będą otrzymywać dodatek wojenny. Oczywiście ciężko jest mi to zweryfikować, bo żołnierze nie chcą podawać swoich personaliów z wiadomych względów, a ja nie otrzymałem takiej informacji z Ministerstwa Obrony Narodowej. Byłem zapewniany, że takich sytuacji nie było. Natomiast takie informacje się pojawiają. Bardzo chciałbym, żeby Ministerstwo Obrony Narodowej bliżej przyjrzało się sprawie zwłaszcza w kontekście tego, że w regionie zrobiło się gorąco. Tak naprawdę z dnia na dzień konflikt może się rozszerzyć, a Liban może być również jego bardzo dużą częścią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

W pierwszej kolejności pragnę zapewnić Wysoką Komisję, jak również uczestników, słuchaczy i tych, którzy uczestniczą bezpośrednio lub pośrednio w posiedzeniu Komisji, że polscy żołnierze, którzy służą w Libanie, są absolutnie bezpieczni. Co do zagrożenia ich służby, ich życia nie dostrzegamy w tej chwili żadnych niepokojących sygnałów. To jest rzecz kluczowa i w tej chwili najważniejsza. Prosiłbym też, żeby państwo w podobny sposób to komunikowali, żeby nie wzbudzać – szczególnie wśród rodzin – dodatkowego zniecierpliwienia, niepokoju czy obaw. Wiemy, że rozłąka z rodziną, to jest też przeżycie dla samego żołnierza, jak również dla rodzin, które pozostają w kraju. Pragnę państwa zapewnić, że pod względem bezpieczeństwa wszystko jest absolutnie pod kontrolą.

Panie pośle, jeżeli chodzi o dodatki, udzielaliśmy odpowiedzi w tym zakresie. Rejon Libanu jest względnie bezpieczny. Misja Organizacji Narodów Zjednoczonych jest misją pokojową. W momencie, kiedy przygotowywaliśmy się do powrotu do misji ONZ, komunikowaliśmy tym, którzy przygotowywali się do wyjazdu, w jaki sposób, w jakiej formule ten kontyngent będzie realizował swoje zadania. Mówiąc wprost językiem młodzieżowym, wszelkie dodatki dla żołnierzy, którzy służą w tej misji, daliśmy „na maksa". Daliśmy to, co mogliśmy dać. Służący w Libanie są naprawdę dobrze wynagradzani. Oby sytuacja się nie zmieniła. Mam nadzieję, że sytuacja w Libanie w dalszym ciągu pozostanie sytuacją, która jest określana jako stabilna. Nie ma żadnych przesłanek, żeby to się zmieniło. Jeżeli – czego nie daj Boże – się zmieni, będziemy rozważać decyzję o przyznaniu dodatku wojennego. Tylko proszę pamiętać o tym, że decydujący głos należy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo to jest obszar, który jest w odpowiedzialności tego resortu. My dostosujemy się do wszystkich przesłanek i sugestii, które przedstawi Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Jeżeli chodzi o realizację zadań w ramach PKW, liczby żołnierzy, które prezentowałem, to liczby maksymalne, które wynikają z postanowień prezydenta o zaangażowaniu sił zbrojnych poza granicami kraju. Oczywiście nie wykorzystujemy w pełni limitów zawartych w postanowieniu pana prezydenta. One są niższe, a w niektórych przypadkach sporo niższe. Jest rezerwa, która zależnie od zadań realizowanych na teatrze,

może być wykorzystana. Ale nie ma możliwości, żeby ta liczba była przekroczona ponad ten limit, który został wyznaczony przez pana prezydenta. Nie wiem, czy pan generał chciałby uzupełnić coś w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie generale.

Dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. broni Tomasz Piotrowski:

Dziękuję bardzo serdecznie. Może nie tyle uzupełnić, ale…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie generale, może bliżej mikrofonu.

Dowódca operacyjny RSZ gen. broni Tomasz Piotrowski:

Bliżej? Jasna sprawa. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, bardzo serdecznie chcę podziękować, włączając się jak najbardziej w podziękowania pana ministra za zainteresowanie tym tematem, dlatego że sytuacja bezpieczeństwa na świecie jest bardzo dynamiczna. Zmienia się z dnia na dzień, o czym świadczy chociażby nasze zmieniające się zaangażowanie i wspomniane dwa kontyngenty lotnicze, które będą realizowane we wrześniu tego roku i na przełomie 2021 i 2022 r.

Bardzo dziękuję za sugestię ze strony pana ministra dotyczącą Virtuti Militari, za zwrócenie uwagi na to, że żołnierze realizują zadania przede wszystkim w strefach, w których jest niebezpiecznie. Nie jeździmy tam, gdzie mamy być, tylko realizujemy misje stabilizacyjne w niebezpiecznych zakątkach świata. Nawet, jeżeli jest to dwóch żołnierzy w Afryce centralnej, to dlatego, że jest tam niebezpiecznie i np. ostatnio zwiększa się tam bardzo zaangażowanie rosyjskich sił zbrojnych, z dostarczaniem sprzętu i specjalistów. Tak że nie ma spokojnych miejsc na świecie.

Żołnierze, którzy wyjeżdżają, bez względu na to, czy to są żołnierze 12. Dywizji w PKW Irak i w Libanie, czy to są żołnierze 11. Dywizji, obecnie w Afganistanie i w innych zakątkach świata, czy są to żołnierze Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej w akwenie Morza Śródziemnego, czy żołnierze Sił Powietrznych we wspomnianych misjach Baltic Air Policing, jak również w zmieniającym się środowisku w Islandii, wszędzie tam jest stan zagrożenia bezpieczeństwa większy albo mniejszy. Dlatego tam jesteśmy. Apelowałbym również o to, żebyśmy bardzo uważnie zwracali uwagę na argumentację, kiedy mówimy o motywacji żołnierzy. Nie chciałbym, żeby moim kolegom i koleżankom, niejednokrotnie niższym stopniem, stała się jakakolwiek krzywda. I o to dbamy. Chociażby UNIFIL…

Stosujemy całą gamę narzędzi formalnych i nieformalnych, utrzymując kontakty na różnym poziomie – roboczym, oficjalnym – zarówno z rządem w Libanie, jak i z władzami wojskowymi z Izraela, żeby mieć jak najświeższe dane o sytuacji bezpieczeństwa, po to, żeby unikać niepotrzebnego narażania naszych żołnierzy, aczkolwiek ono jest wpisane w misje. Zapewniam państwa – już literalnie idąc w szczegóły – że żołnierze z pierwszej zmiany polskiego kontyngentu wojskowego w dniu 18 października 2019 r. w dowództwie operacyjnym, między 9:00 a 13:00 – dowództwo i kierowniczy personel zostały powiadomione dokładnie, jaka jest sytuacja finansowa i jak to będzie wyglądało.

Natomiast jest mi przykro, że grupa niedoinformowanych ludzi stwarza takie wrażenie, jak gdyby w realizacji naszych zadań w różnych zakątkach świata chodziło o czynnik materialny. Każdy z tych żołnierzy ma przede wszystkim poczucie misji, którą wykonuje. To jest dla niego najważniejsze, bo to przysięgał, to realizuje. Po to został tam skierowany. Natomiast przykro mi, że do pana przewodniczącego dzwonią jacyś ludzie, którzy są niedoinformowani i tworzą jakieś iluzoryczne wizje, że ktoś komuś coś obiecał. Absolutnie nie. Całe postępowanie z każdym żołnierzem, odkąd dowodzę dowództwem operacyjnym, jest transparentne i nikt nie ma prawa mówić, że ktoś został oszukany czy wysłany gdzieś i nie wiedział, jak sprawy wyglądają.

Tak że bardzo serdecznie jeszcze raz dziękuję za zainteresowanie. Mam nadzieję, że tematyka, która bardziej dotyczy najemników niż żołnierzy, którzy służą ojczyźnie, już nie będzie poruszana. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie generale.

Proszę państwa, ja też pozwolę sobie powiedzieć dwa słowa w tej części dyskusji. Pan poseł Szramka zacytował jakichś kolegów. Jako polityk też mogę powiedzieć, że jestem przekonany tak samo jak pan generał, że nadrzędnym celem tych żołnierzy, którzy biorą udział w różnych misjach, jest służba Rzeczypospolitej; w różnych częściach świata, ale to jest cały czas służba Rzeczypospolitej. Mam nadzieję, że wszyscy żołnierze, a jeżeli nie, to zdecydowana większość traktuje to jako wyraz odpowiedzialności za Polskę i odpowiedzialności za bezpieczeństwo nie tylko Polaków, lecz także mieszkańców regionów, w których biorą udział w tych trudnych zadaniach.

Oczywiście zadaniem państwa jest odpowiednio ich wynagradzać, stosownie do zadań. Natomiast jestem również przekonany, panie przewodniczący, wiedząc, jak funkcjonuje dowództwo i znając pana generała Piotrowskiego, że obiecywanie żołnierzom, że jadą tam czy tam, że dostaną jakieś wyposażenie czy dodatkowe wynagrodzenie, to jest rzecz karygodna, jeżeli nic takiego w planach nie ma. Jeżeli coś takiego ktoś obiecał żołnierzom, to również jako przewodniczący Komisji bardzo proszę o zgłoszenie takiej sytuacji przełożonym. Żołnierze mają możliwość zgłaszania takich rzeczy do różnych instancji, bo to są rzeczy dla mnie niewyobrażalne. Nie wierzę, że takie sprawy dzieją się gdzieś w wojsku. A jeżeli coś takiego było, jeżeli był taki ewenement, trzeba coś takiego tępić.

Natomiast żołnierzom jesteśmy naprawdę wszyscy wdzięczni za to, jak reprezentują Polskę. Bywam w różnych miejscach. Wizytuję różne miejsca i słyszę tylko same superlatywy.

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana ministra Grabarczyka. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generale, ja w nawiązaniu do pytania, które już padło. Chciałbym zapytać o bezpieczeństwo polskich żołnierzy stacjonujących na misji w Libanie, ponieważ sytuacja w tym regionie świata jest wyjątkowo dynamiczna. Jeszcze 3 tygodnie temu wszyscy mogliśmy być spokojni o bezpieczeństwo żołnierzy, ale w krótkim czasie konflikt izraelsko-palestyński w rejonie Gazy wyszedł poza granice Izraela. Dopiero od kilku dni dochodzą do nas doniesienia o tym, że rakiety także były wystrzeliwane z Libanu, co może powodować zmianę oceny sytuacji.

Chciałbym zapytać, czy ministerstwo, czy sztab generalny mają scenariusze na wypadek zaostrzenia konfliktu i rozszerzenia jego granic, bo kwestia bezpieczeństwa naszych żołnierzy jest najważniejsza. Chciałbym też zapytać – to jest drugie pytanie – o informacje o zdarzeniach nadzwyczajnych z udziałem polskich żołnierzy biorących udział w misjach zagranicznych w ostatnich 5 latach. Jeżeli byłby kłopot z udzieleniem szczegółowych informacji dzisiaj, proszę o informację na piśmie. W tej kadencji jeszcze nie rozmawialiśmy o tych zagadnieniach. Wydaje mi się, że ta sprawa była także przedmiotem oceny rzecznika praw obywatelskich. Wprawdzie stwierdził on zwiększenie bezpieczeństwa polskich żołnierzy biorących udział w misjach, ale chciałbym uzyskać potwierdzenie tej oceny w świetle aktualnych danych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pan minister czy pan generał?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Chciałbym tylko…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

…żeby pan doprecyzował, jakie to zdarzenia nadzwyczajne, bo ten obszar nadzwyczajności może być bardzo pojemny.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Oczywiście chodzi o wypadki. Chodzi o sytuacje, które ministerstwo klasyfikuje jako zdarzenia o charakterze wyjątkowym.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Pytam dlatego, że tutaj pewnie będziemy mieli spory problem. Na pewno zdarzają się sytuacje, które na pewno nie przynoszą chwały żołnierzom służącym w PKW, kiedy w trybie natychmiastowym muszą być rotowani do kraju. W tym zakresie pan generał Piotrowski jest absolutnie bezwzględny. Mam nadzieję, że o takich zdarzeniach nie mówimy.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Nie. Nie ma powodu, żeby ukrywać takie zdarzenia. Sądzę, że członkowie Komisji także o takich sytuacjach mogą być informowani. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Taką informację przedstawimy panu posłowi w formie pisemnej.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

A gdy chodzi o pierwsze pytanie?

Dowódca operacyjny RSZ gen. broni Tomasz Piotrowski:

Jeżeli można, bardzo dziękuję za pytania. Mam nadzieję, że teraz mnie słychać. Oczywiście, jak zauważył pan minister Skurkiewicz, biorąc pod uwagę to, że każda misja ma swoją dynamikę, swoje środowisko bezpieczeństwa, jeżeli dobrze zrozumiałem, za ostatnie 3–4 lata przedstawimy na piśmie taką informację, charakteryzując zmieniającą się dynamikę. Będzie to wspomniany Liban, jak również opisywane ostatnio w mediach sytuacje z udziałem naszych żołnierzy, które są sytuacjami nadzwyczajnymi, jeżeli chodzi o ich bezpieczeństwo, czy jakieś zewnętrzne czynniki, które wpływały na ich bezpieczeństwo. Stosownie do każdej misji przygotuję taką informację na piśmie i dostarczę ją. Tak że nie ma tutaj najmniejszego problemu. Oczywiście jestem w stanie to przedstawić. Natomiast przedstawianie tej informacji trwałoby bardzo długo, biorąc każdy kontyngent z osobna.

Teraz ogólnie na temat pierwszego zagadnienia. Tak, oczywiście. Jeżeli chodzi o Liban, jak powiedziałem, stosujemy… biorąc pod uwagę zmieniającą się dynamikę i to, co dzieje się ostatnio, to, co zauważamy na pograniczu Strefy Gazy i państwa Izrael. Działania zaczęły się od zamieszek na terenie Jerozolimy i adekwatnej, zgodnej z decyzją rządu izraelskiego odpowiedzi, co spowodowało eskalację. Były to m.in. wielorakie ostrzały ze strefy Gazy, jak i odpowiedzi Izraela, a także obecnie prowadzona w Strefie Gazy operacja lądowa pięciu brygad Izraela. Cały czas to śledzimy. Dostajemy informacje zarówno z jednej, jak i z drugiej strony w sposób formalny, a niejednokrotnie także w nieformalny. Tak że bazując na tych dwóch sposobach budowania świadomości, robimy wszystko, żeby to bezpieczeństwo było jak największe.

Mamy również plany. Niech mi pan wybaczy, ale nie mogę w tej chwili, przy tej klauzuli…

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Tego nie oczekuję.

Dowódca operacyjny RSZ gen. broni Tomasz Piotrowski:

To nie jest żadna ucieczka z mojej strony. Natomiast przy klauzuli innej niż jawna jestem w stanie przedstawić detale dotyczące tego, jak wygląda alternatywny plan w przypadku rozwoju sytuacji ocenianej przez nas jako wysoce niebezpieczna dla naszych żołnierzy. Trzeba przyznać, że w ostatnich dniach doszło do ostrzału rakietowego z terenu południowego Libanu na teren Izraela. Nie spotkało się to z odpowiedzią kinetyczną Izraela. Natomiast dostaliśmy informacje potwierdzone zarówno z UNIFIL, od dowództwa misji ONZ, jak i przez nasze niezależne źródła informacji, że Hamas odcina się od tego ataku. Był to atak spowodowany przez zwolenników palestyńskich i tego, co dzieje się w Strefie Gazy. Również państwo Liban odcina się od tego ataku. Izrael stwierdził, że rozumie tę sytuację i nie będzie stosował żadnej proporcjonalnej odpowiedzi, jeżeli chodzi o terytorium Libanu.

Biorąc pod uwagę pytanie pana posła, to było dla nas istotnym elementem, że w tym miejscu, w którym są rozmieszczeni nasi żołnierze, czyli na pograniczu Libanu i Izraela, nie dojdzie do żadnych operacji ofensywnych czy o charakterze kinetycznym w nadchodzących dniach. Natomiast musimy pamiętać, żeby nie odnieść takiego wrażenia, że jest całkowicie bezpiecznie, że nic się tam nie dzieje. Izrael w dalszym ciągu twierdzi, że rości sobie prawo do użycia adekwatnych w ich ocenie narzędzi, jeżeli dojdą do wniosku, że należy odpowiedzieć w taki czy inny sposób na zagrożenie. To jest też jeden z istotnych elementów. Miałem kilkanaście dni temu wizytę przedstawiciela armii izraelskiej u siebie z briefingiem na ten temat. Za kilka dni również spodziewam się takowego briefingu. Tak że cały czas staramy się budować właściwą ocenę, w miarę zobiektywizowaną.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie generale.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Czy są uwagi do informacji? Nikt się nie zgłasza.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Ja tylko jeszcze…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

…dosłownie jedno zdanie dla wiadomości pana posła Szramki odnośnie do tych dodatków. Proszę mieć świadomość tego, że żadne z państw, które wydzielają swoich żołnierzy do sił UNIFIL, nie uznaje Republiki Libanu za strefę działań wojennych, więc proszę też zrozumieć naszą sytuację. Jest też znaczna część państw, które w ogóle w swoich misjach zagranicznych nie definiują obszarów objętych działaniami wojennymi czy nieobjętych działaniami wojennymi. Ale jeżeli chodzi o naszą misję w Libanie, sytuacja przedstawia się w taki, a nie inny sposób.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę państwa, w takim razie zbliżamy się do końca. Jako przewodniczący Komisji – ale myślę, że nie tylko w imieniu prezydium Komisji, lecz także w imieniu wszystkich – chciałem podziękować wszystkim żołnierzom, którzy biorą udział w misjach, niezależnie od tego, jaki to rodzaj misji i w jakim miejscu na świecie pełnią te niezwykle zaszczytne i odpowiedzialne funkcje. Również trzymamy kciuki za to, żebyście bogatsi przede wszystkim w doświadczenie wrócili bez żadnego uszczerbku do kraju. Chciałbym również podziękować wszystkim tym, którzy doskonale tych żołnierzy przygotowują. Z przyjemnością zawsze potwierdzam, że w czasie każdej mojej wizyty, gdziekolwiek nasi żołnierze stacjonują poza granicami, gdzie spotykam się z ich kolegami czy przełożonymi z innych państw, wszyscy podkreślają niezwykłą wartość żołnierską, bojową, wysokie wyszkolenie, jak również odpowiedzialność za wykonywanie trudnych zadań wśród naszych żołnierzy. Za to należy się podziękowanie tym żołnierzom, ale również ich przełożonym, którzy w ten sposób przygotowują ich w koszarach.

Pozwolę sobie również podziękować głównemu nadzorującemu i dowodzącemu tymi operacjami panu generałowi Piotrowskiemu, który rzeczywiście jest niezwykle pryncypialny. Mam na to wiele dowodów. To również wpływa na właściwe reprezentowanie naszych żołnierzy poza granicami. Dziękuję panu, panie generale, i wszystkim pana współpracownikom.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji… Ktoś jeszcze? Przepraszam. Bardzo proszę. Pan Paweł Rodzoś, doradca Komisji Obrony Narodowej. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Stały doradca Komisji Obrony Narodowej Paweł Rodzoś:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale, szanowni państwo parlamentarzyści, korzystając z okazji, chciałem zwłaszcza państwa parlamentarzystów wyczulić na pewną percepcję ewolucyjną środowiska bezpieczeństwa, która charakteryzuje się

tym, że dzisiaj paradoksalnie budując bezpieczeństwo narodowe, budujemy je właśnie tysiące kilometrów od granic Rzeczypospolitej. Dzisiaj nie musimy budować fortec i fos, zamykać się w warowniach i patrzeć, czy ktoś nie przekracza granicy. Mechanizm polega na tym, że biorąc udział, zwłaszcza w operacjach dowodzonych przez dowódców Sojuszu Północnoatlantyckiego, swoją wiarygodność budujemy właśnie poprzez realizację na odpowiednim poziomie zadań w operacjach poza granicami kraju.

To się przekłada na to, że nasi sojusznicy dostrzegając to zaangażowanie, ten poziom realizacji zadań, jeżeli powstaje problem w regionie Europy Środkowej w granicach Rzeczypospolitej, nie mają najmniejszych wątpliwości, że praktyczna zasada muszkieterskiej zasady „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego” musi być odreagowana właśnie tu, na terenie Rzeczypospolitej. Tak jak my pokazujemy, jak jesteśmy aktywni i rozumiemy wspólnotę atlantycką, tak sojusz pokazuje, że swoją postawą zasłużyliśmy na to, żeby otrzymać wsparcie w momentach, kiedy my go potrzebujemy.

Kwestia, którą poruszył pan przewodniczący Szramka. Ta kwestia bardzo często powraca na różnych spotkaniach przy pytaniach odnośnie do operacji. Co zyskują polscy żołnierze na operacjach poza granicami kraju? Wyczulę tylko na dwa zasadnicze obszary. Po pierwsze, jest to modernizacja, utechnicznienie i uzbrojenie polskiej armii. Od pierwszej operacji w Iraku, poprzez Afganistan można powiedzieć, że siły zbrojne dokonały epokowego skoku, jeśli chodzi o kwestie utechnicznienia uzbrojenia, nie mówiąc już o wyposażeniu indywidualnym żołnierzy. Mówię o tym z pełną odpowiedzialnością, ponieważ sam jestem dwukrotnym weteranem misji poza granicami kraju. Sam doświadczałem tego, jak zaczynaliśmy operacje i jak dzisiaj wygląda żołnierz w rejonie działań zbrojnych, w rejonie działań wojennych. Ta kwestia jest bezdyskusyjna.

Natomiast jest jeszcze jedna, bezcenna rzecz, a mianowicie doświadczenie, które zyskują zarówno dowódcy, jak i poszczególni pojedynczy szeregowi żołnierze. To wynosimy właśnie ze strefy działań wojennych. To podnosi morale. To podnosi zdolności operacyjne wszystkich biorących udział i to się przekłada na zdolności operacyjne sił zbrojnych w kraju. Pamiętamy wszyscy, że próbowano kształtować siły zbrojne o charakterze ekspedycyjnym, co było autentycznym błędem, ponieważ wiadomo, że zasadniczą funkcją sił zbrojnych i zadaniem konstytucyjnym jest obrona Rzeczypospolitej. Jeśli silne siły zbrojne będą wykonywały zadania w różnych regionach świata, z całą pewnością będą zdolne, żeby obronić ojczyznę tu, na miejscu. Uważam, jak pan przewodniczący powiedział, że wszystkim należy się ogromny szacunek, począwszy od Ministerstwa Obrony Narodowej, które określa cele strategiczne i polityczne, poprzez Dowództwo Operacyjne RSW, w którym kolega kierujący tym dowództwem przekłada cele polityczne na praktyczne zadania operacyjne, aż do ostatniego szeregowca. Naprawdę dzisiaj wszyscy zasługują na ogromne słowa uznania, bo to jest mechanizm, który buduje bezpieczeństwo; zasługują na ogromne słowa uznania, bo to jest ten mechanizm, który dzisiaj buduje bezpieczeństwo naszego kraju tutaj, w Europie Środkowej i w granicach Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję panie dyrektorze, panie pułkowniku.

W takim razie teraz dziękuję już wszystkim i zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.